



STANISŁAW WORACH

Warszawa, [brak daty dziennej] 1949 r. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce mgr Norbert Szuman przesłuchał niżej wymienioną osobę, która zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Stanisław Worach
Data i miejsce urodzenia	3 września 1940 r. w Brudzewicach
Imiona rodziców	Aleksander i Józefa z d. Sadowska
Zawód ojca	rolnik
Przynależność państwowa i narodowość	polska
Wyznanie	rzymskokatolickie
Wykształcenie	3 klasy szkoły zawodowej
Zawód	krawiec
Miejsce zamieszkania	ul. Chełmska 24a m. 6
Kara	niekarany

Wybuch powstania warszawskiego zastał mnie w domu przy ul. Chełmskiej nr 24a. Mniej więcej do połowy sierpnia 1944 roku teren nasz był „ziemią niczyją”. Najbliższe oddziały niemieckie znajdowały się na ul. Podchorążych w koszarach, poza tym na Służewie w klasztorze Dominikanów i na Siekierkach. Powstańcy byli w tym czasie na Mokotowie i Sadybie. Przez nasz teren często przechodziły patrole niemieckie, które zabierały wszystkich napotkanych mężczyzn, dlatego musieliśmy się ukrywać. W połowie sierpnia powstańcy zajęli ten teren, rozlokowali się po domach na kwaterach. Mężczyźni z ludności cywilnej byli używani do stawiania barykad. Z naszego terenu powstańcy robili wypadki na koszarach przy ul. Podchorążych i na park Łazienkowski.

Po drugiej stronie ul. Chełmskiej, pod nr 19, mieścił się Zakład Opatrności Bożej, w którym były wychowywane sieroty, przede wszystkim dziewczęta do lat 18. W początkach sierpnia zostały do zakładu tego ewakuowane szpitale św. Ducha i Ujazdowski. Rozlokowały się w zakładzie, poza tym w fabryce Matuszewskiego przy ul. Jedwabniczej 5 i w Zakładzie im. Rago przy ul. Jedwabniczej 3. Na dachach i na murach zostały wywieszone chorągwie Czerwonego Krzyża. Sanitariuszki obu szpitali znosiły rannych powstańców i ludność cywilną z tego terenu. Po kilku dniach od czasu, gdy na murach zostały wywieszone chorągwie Czerwonego Krzyża, Niemcy z samolotu zbombardowali wschodnią część Zakładu Opatrności Bożej. Wielu rannych poniosło wówczas śmierć. Po tym bombardowaniu Szpital św. Ducha wraz z dużą liczbą ludności cywilnej przeniósł się do Powsinka.

2 września Niemcy zbombardowali z samolotów dom przy ul. Iwickiej 2, gdzie mieścił się duży schron z ludnością cywilną. W schronie tym poniosło wtedy śmierć około 30 osób.

W kilka dni po tym bombardowaniu Niemcy znów zrobili nalot na szpital. Zostało zburzone zachodnie skrzydło Zakładu Opatrności Bożej. W okresie między nalotami budynki oznaczone krzyżami PCK były systematycznie ostrzeliwane. W budynkach zajętych poprzednio przez szpitale znajdowała się sama ludność cywilna. Niemcy – jak przypuszczam – na pewno byli o tym poinformowani, lecz mimo to właśnie te budynki ostrzeliwali. Powstańców na tym terenie było już bardzo niewielu.

14 września zakłady i fabryka zostały doszczętnie zbombardowane.

15 września 1944 roku wyszedłem z Warszawy na „Królewską Drogę”. Stąd oddział niemiecki zabrał mnie w grupie innych osób na Czerniakowską do Zakładu Najświętszej M.P. Loretańskiej, skąd następnego dnia udało mi się wyjść na Wilanów.

Na tym protokół zakończono i odczytano.